

Vox, Zabłądziłaś

Mogłaś być jak nadziei brzeg
Mogłaś być dotykającym snem
Dawałem ci całego siebie
Kto by, jak ja, nie księgował twoich wad

Zabłądziłaś
Tam, gdzie jesteś, nie ma mnie
Zabłądziłaś
Tani blask oślepił cię

Mogłaś mieć więcej niż ten świat
Miłość ma, to nie domek z kart
A słowa me to nie żetony
Prawdziwych dróg nie zasypie byle wiatr

Zabłądziłaś
Tam, gdzie jesteś, nie ma mnie
Zabłądziłaś
Tani blask oślepił cię

Zabłądziłaś
W oceanie pustych słów
Zbudź się, mała
I przybiegnij do mnie znów

Mogłaś być każdym moim dniem
A nie spalać się
Mogłaś być, a nie spalać się

A mogłaś być uśmiechem losu
Marnujesz czas, który mógł być tylko nasz

Zabłądziłaś
Tam, gdzie jesteś, nie ma mnie
Zabłądziłaś
Tani blask oślepił cię

Zabłądziłaś zabłądziłaś
W oceanie pustych słów
Zbudź się, mała zbudź się, mała
I przybiegnij do mnie znów

Zabłądziłaś